

Sygn. akt VIII Ka 783/ 14

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Wasiluk

Sędziowie SSO Wiesław Oksiuta – spr.

SSO Dariusz Gąsowski

Protokolant Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Bożeny Romańczuk

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2014 roku

sprawy M. T.

oskarżonej o czyn z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 11 września 2014 roku sygn. akt XV K 527 /14

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

II. Kosztami procesu za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

M. T. została oskarżona o to, że w dniu 4 lipca 2013 roku w B. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła A. B. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 244 PLN poprzez wprowadzenie go w błąd co do zamiaru wywiązania się z transakcji kupna - sprzedaży klocków L.F. w ten sposób, że posługując się internetowym portalem (...) zamieściła ogłoszenie sprzedaży powyższych klocków za które pobrała pieniądze w kwocie 244 PLN wpłacone na wskazane konto bankowe, nie mając zamiaru wywiązania się z zawartej umowy, czym działała na szkodę A. B. tj. o czyn z art. 286§1 k.k.

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 11 września 2014 roku w sprawie o sygn. akt XV K 527/14 oskarżoną M. T. uniewinnił od popełnienia zarzucanego jej czynu. Kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok, na podstawie art. 425§1 i 2 k.p.k., art. 444 k.p.k., art. 447§1 k.p.k., zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonej M. T. prokurator. Na podstawie art. 427§1 i 2 k.p.k., art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i nieuwzględnieniu wszystkich okoliczności, które przemawiały na niekorzyść oskarżonej co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia mającym wpływ na jego treść, polegającym na dowolnej ocenie dowodów zgromadzonych w sprawie, a przede wszystkim bezkrytyczne danie wiary wyjaśnieniom oskarżonej M. T., co w konsekwencji doprowadziło do uniewinnienia jej od popełnienia zarzucanego jej czynu, podczas

gdy całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a przede wszystkim zeznania pokrzywdzonego A. B., treść zamieszczonego przez oskarżoną ogłoszenia na portalu aukcyjnym, jak również uzyskane informacje z banku i od operatora telekomunikacyjnego – ocenione z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, prowadzą do odmiennego wniosku.

Na podstawie art. 437§1 i 2 k.p.k., art. 456 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest oczywiście bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy w pełni zgodzić się z Sądem I instancji, iż zgromadzone w sprawie dowody – oceniane przez pryzmat art. 5§2 k.p.k. – nie dają wystarczających podstaw do uznania oskarżonej M. T. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie popełnił błędu, ani na etapie gromadzenia, ani oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Tym samym nie naruszył wskazanych przez apelującego przepisów art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 366§1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Podkreślić należy, że z uwagi na przewidziane w treści art. 5§1 k.p.k. domniemanie niewinności, wyrok uniewinniający zapada nie tylko wówczas, gdy udowodniono, że oskarżony jest niewinny, ale także – i przede wszystkim – wtedy, gdy nie udowodniono, że jest on winny zarzucanego czynu. Treść §2 w/w przepisu formułujący zasadę in dubio pro reo przewiduje, że nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego. Z sytuacją taką mamy do czynienia wówczas, gdy pomimo przeprowadzenia wszystkich dostępnych dowodów nie da się ustalić w sposób jednoznaczny stanu faktycznego. Wówczas wybiera się wersję, która dla oskarżonego jest najkorzystniejsza, choć nie wyklucza to tego, że mogło być inaczej, ale nie zdołano tego ustalić w sposób stanowczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 roku w sprawie o sygn. akt V K.K. 267/08, LEX nr 485030).

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy odpowiedzialności za przestępstwo z art. 286§1 k.k. nie można redukować do odpowiedzialności za dług, wynikający z niewykonania umowy. Możliwość przypisania przestępstwa z art. 286§1 k.k. wiąże się bowiem nierozdzielnie z koniecznością wykazania, że sprawca obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim kierunkowym wprowadzenie w błąd innej osoby oraz to, że doprowadził ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (vide m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2010 roku w sprawie o sygn. akt II KK 21/10, LEX nr 619605, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2011 r. w sprawie o sygn. akt V KK 81/11, LEX nr 1044082).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy jednoznacznie stwierdzić należy, że nie ma racji apelujący twierdząc jakoby zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na kateryczne przyjęcie, że tego rodzaju zamiarem kierowała się oskarżona M. T. wystawiając na portalu aukcyjnym (...)klocki L.F., a następnie nie wywiązując się z zawartej z A. B. umowy sprzedaży w/w towaru.

Jakkolwiek niezaprzeczalnym jest, że zakupione przez A. B. klocki nie zostały wysłane przez sprzedającą oskarżoną M. T., to oskarżona w sposób logiczny wyjaśniła powody tego zaniechania. Wskazała, że w momencie zamówienia posiadała w domu przedmiotowe klocki, ale następnie towar się skończył, wpadła w długi, kłopoty finansowe. Podkreśliła, że nie chciała nikogo oszukać, nie ukrywała się i nie uchylała od obowiązku spłaty. W związku z tym, że zepsuł się jej komputer kontaktowała się w sprawie zwrotu pieniędzy z Policją w P.. Wskazała, że spłaciła część zadłużenia, w tym w dniu 17 kwietnia 2014 roku zwróciła 244 zł. wpłacone na jej konto przez A. B.. Przedstawiła dowód przelewu (k. 71 – 75).

Jak słusznie stwierdził Sąd I instancji spójność i logiczność powyższej relacji co do istotnych elementów przy braku dowodów jej przeczącym nie pozwala na odmowę przyznania wyjaśnieniom oskarżonej waloru wiarygodności.

Wiarygodności tej nie zdołał również podważyć apelujący przedstawiając odmienną interpretację zachowania M. T. (w zakresie zamiaru wprowadzenia w błąd w chwili wystawienia klocków do sprzedaży) i na potwierdzenie słuszności swojego stanowiska powołując się m.in. na wskazanie przez oskarżoną w ogłoszeniu adresu, pod którym nie przebywała oraz zarówno w ogłoszeniu, jak i w informacji przekazanej bankowi numeru telefonu, którego nie użytkowała. Apelujący pominął jednak, że brak jest dowodów na to, że oskarżona podając te dane (w momencie rejestracji, zakładania tych kont w banku i na portalu) podawała nieprawdę odnośnie danych kontaktowych (informacja z O. na k. 26 dotyczy okresu od 1 do 20 lipca 2013 r.). Sama zaś ich zmiana, nawet z zaniechaniem aktualizacji, na portalu i w banku nie oznacza tym samym, że oskarżona M. T. działała z zamiarem oszukania swoich kontrahentów, w tym A. B..

Co więcej przeciwko takiemu rozumowaniu apelującego świadczy bezsprzecznie analiza wykazu transakcji oskarżonej zarejestrowanej jako użytkownika konta na portalu aukcyjnym (...) (k. 16). Wskazuje ona, że niemal od początku swojej działalności (od końca lutego 2013 roku) M. T. przeprowadziła (z wynikiem pozytywnym) ponad 100 transakcji sprzedaży towaru na kwotę ponad 50.000 zł., w tym w dużej części klocków L. (także w rodzaju zamówionym przez A. B. tj. (...)).

Powyższe nie tylko przeczy argumentowi o fikcyjności prowadzonej sprzedaży internetowej, ale potwierdza również wyjaśnienia oskarżonej, że nie miała zamiaru nikogo oszukać, tylko w pewnym momencie wpadła w kłopoty finansowe i dlatego nie wywiązała się z kolejnej transakcji.

W świetle powyższego nie ulega wątpliwości, że rzecznik oskarżenia nie zdołał przedstawić znajdującej oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym jednoznacznej argumentacji świadczącej o winie M. T. w zakresie zarzucanego jej czynu.

Dodać również należy, że – w ocenie Sądu Okręgowego – jedynie w kategoriach przypuszczeń należy traktować to, do czego zdaje się zmierzać argumentacja apelującego, że powodem zwrotu pieniędzy A. B. była wyłącznie obawa przed odpowiedzialnością karną (zwłaszcza biorąc pod uwagę datę zwrotu kwoty tj. 17 kwietnia 2014 r. i datę ogłoszenia postanowienia o przedstawieniu zarzutów tj. 07 maja 2014 r.). Nadto – co zupełnie pominął apelujący – z informacji uzyskanej z Komisariatu Policji P. z dnia 23.06.2014 roku wynika, że M. T. już w okresie od lipca 2013 roku kontaktowała się z funkcjonariuszem Policji w sprawach dotyczących zwrotu pieniędzy swoim kontrahentom (k. 96). Nie jest więc tak, jak wskazał rzecznik oskarżenia w treści apelacji, że oskarżona zareagowała dopiero po przesłuchaniu jej w charakterze świadka w dniu 15 stycznia 2014 roku (k. 51).

Dlatego też, nie podzielając stanowiska apelującego, orzeczono, jak w pkt I sentencji niniejszego wyroku.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze orzeczono na mocy art. 636§1 k.p.k.